

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Trenuje. W oczach tych, którzy są obok niego, wydaje się być gotowy do gry nawet jutro rano. Oto William Vainqueur, 26 lat, pocieszające nazwisko, co najmniej tak jak jego siła fizyczna, która nie przeszła niezauważona w Trigorii.

Koszulka z numerem "21", tym samym co w Standardzie Liege i Dynamo Moskwa. Sabatini sprzątnął go sprzed nosa Napoli, stawiając na pomocnika gdy tylko potwierdziły się nowe problemy Strootmana. Vainqueur przybył na pewno nie tylko, aby "wyglądać". Potwierdził to w pewien sposób mecz Roma-Juventus, który był graczem Dynamo Moskwa obejrzał z trybuny: De Rossi może nie być tylko tymczasowym eksperymentem w obronie. W tym miejscu Vainqueur będzie dla Rudiego Garcii nie tylko zwykłą alternatywą.

Już na Twitterze Garcia był głównym sponsorem jego pozyskania: nie tylko dlatego, że jest Francuzem, trener znał Vainqueura w czasach gdy grał w Nantes, mierząc się z nim gdy trenował Lille. Jest inteligentnym chłopakiem. Na Twitterze dowiedział się już jak napisać "Daje Roma", potem odpowiedział jednemu z kibiców: "mam nadzieję, że zdobędziemy mistrzostwo, już się czuję Romanistą". Sabatini pozyskał go za 3 mln euro, olśniony kilkoma filmikami i raportami na temat chłopaka, które wpłynęły do Trigorii. Środkowy pomocnik, dobry zarówno w dwójce jak i trójce w środku pomocy, obdarzony dobrym strzałem i dużymi umiejętnościami w walce w kontakcie: oto jego profil. Urodził się w Neuilly-sur-Marne, blisko Paryża. Zwiedza Europę, teraz sprowadziła go Roma.

Autor: abruzzo